

Praca dla studenta: wirtualny wizerunek

Nie od dziś wiadomo, że „jak nas widzą, tak nas piszą”, ale czy zastanawialiśmy się kiedyś, co może o nas powiedzieć nasza internetowa aktywność. Codziennie zostawiamy w sieci ślady swojej obecności, komentując artykuły, czy publikując zdjęcia. Wszystko, co umieścimy opublikujemy stanowi w pewnym sensie odzwierciedlenie nas samych i wpływa na to, jak postrzegają nas inni. To oczywiste. Ale czy zdajemy sobie sprawę z tego, że nasz wirtualny wizerunek może nam pomóc albo przeszkodzić w znalezieniu pracy? Badania firmy Microsoft, z 2009 roku wykazały, że w Stanach Zjednoczonych **70% rekruterów odrzuca kandydaturę danej osoby właśnie ze względu na informacje dostępne o niej w sieci**. Podczas gdy **tylko 7% szukających pracy uważa, że informacje te mogą mieć wpływ na ich karierę**. Coraz więcej rekruterów sprawdza kandydatów w Internecie. Trend ten można zaobserwować także w Polsce. Co zatem może zrobić młody człowiek bez większego doświadczenia zawodowego, żeby znaleźć pracę i nie dać się zwariować?

W sieci pracy dla studenta, czyli e-rekrutacja

Proces rekrutacji już na dobre zagościł w Internecie. Tutaj najczęściej szukamy ofert pracy, wzorów dokumentów aplikacyjnych, czy choćby wskazówek i porad dotyczących poruszania się na rynku pracy. Co więcej, już tutaj odbywa się wstępna selekcja kandydatów i od tego, **jaki jest nasz wirtualny wizerunek** może zależeć czy **zostaniemy zaproszeni na rozmowę kwalifikacyjną** czy nie. Wśród rekruterów, coraz popularniejszą formą pozyskiwania informacji na temat osób ubiegających się o pracę jest **online screening**, czyli sprawdzanie, co na ich temat mówi Internet. Z CV i listu motywacyjnego niełatwo jest wyczytać profil osobowościowy, dlatego chętnie korzystają oni z podpowiedzi, które sami zostawiamy.

Sprawdź, co o Tobie mówi wyszukiwarka

Chcesz wiedzieć czego o tobie dowie się rekruter? Wpisz w wyszukiwarkę swoje imię i nazwisko, adres e-mail, którego używasz aplikując o pracę i przeanalizuj wyniki. To samo zrobi osoba przeglądająca dokumenty aplikacyjne. Jest to popularna metoda sprawdzenia wiarygodności kandydata, aktywności, a także jego nastawienia do pracy.

Uważajmy na fora, blogi i portale społecznościowe. Często publikujemy tam posty pod wpływem bieżących wydarzeń, zamieszczamy śmieszne zdjęcia, dajemy upust naszym emocjom. A negatywne komentarze w stosunku do byłego szefa, kolegów, czy ogólnie wyrażające niechęć do pracy, mogą zniweczyć nasze starania. Zdanie typu „co zrobić, żeby się nie narobić a zarobić” widniejące w naszym profilu, może poddać w wątpliwość naszą pracowitość i zniechęcić do nas ewentualnego pracodawcę. Dlatego warto zwrócić uwagę na to, co publikujemy i kto może mieć do tego dostęp. Pamiętajmy, że nawet jeżeli jest to opis sprzed kilku lat, dalej stanowi on naszą wizytówkę.

Dbajmy o to, co może przeczytać o nas rekruter, aby nie przekreślić sobie drogi do wymarzonej pracy. Studenci są grupą regularnie korzystającą z Internetu, dlatego powinni zwracać szczególną uwagę na swój wirtualny *image*. W końcu znalezienie pracy dla studenta nie jest rzeczą niemożliwą.

Internetowe portale pracy – przyjazne CV

Jeśli jesteśmy już świadomi kroków jakie podejmują rekruterzy, aby sprawdzić, z kim mają do czynienia, możemy aktywnie kształtować nasz wizerunek. A dzięki temu, dobra praca dla studentów nie będzie wyjątkiem, a znalezienie jej wyczynem. Trzeba tylko wiedzieć, gdzie szukać.

Miejscami, do których udajemy się w pierwszej kolejności są **internetowe portale z pracą**, czy szerzej serwisy poświęcone karierze. Tutaj oprócz ofert pracy, możemy stworzyć swój profil zawodowy, czyli wirtualne CV. Korzystanie z tego typu serwisów jest o tyle **wygodne**, że **nie musimy za każdym razem przygotowywać i przysyłać naszego życiorysu**. Jest on dostępny pracodawcom, jest on zamknięty lub, jak w przypadku niektórych portali, ogólnie dostępny. Ze względów bezpieczeństwa, **warto najpierw sprawdzić, kto będzie miał wgląd do naszego profilu** i zastanowić się, jakie informacje chcemy udostępnić. Portale skoncentrowane na rozwoju naszej kariery mają szereg funkcji dających możliwość odpowiedniego zaprezentowania się. Postarajmy się maksymalnie je wykorzystać, zwracając uwagę na detale.

Gdy już zarejestrujemy się w odpowiednim portalu, warto pomyśleć jakie wrażenie chcemy wywrzeć na pracodawcy i stosownie to tego, budować swój profil zawodowy – naszą wizytówkę. Pamiętajmy, by aktualizować dane, jest to niezmiernie ważne, ponieważ zwiększamy tym swoje szanse na znalezienie pracy. Zdobywamy nowe doświadczenia, powiększamy swoje kompetencje, a dodatkowo, pokazujemy się jako osoba dbająca o swój rozwój.

Portale z pracą dla studentów i absolwentów

Problem pojawia się jednak, gdy trafiamy na oferty, które przerastają nasze kwalifikacje. Jest to częste przy korzystaniu z tradycyjnych serwisów, gdzie znaczna część ogłoszeń kierowana jest do osób z dużym doświadczeniem na podobnych stanowiskach. Dlatego **warto korzystać z serwisów koncentrujących się na karierze młodych ludzi**, portalach pracy dla studentów i absolwentów. Tak jak Absolvent.pl, gdzie znajdują się między innymi oferty praktyk i staży. Obecnie, coraz więcej pracodawców traktuje studentów jako potencjalnych pracowników i chce dać im szansę rozwoju. Firmy rekrutujące za pośrednictwem tego typu portali formułują swoje oczekiwania w taki sposób, by była to praca dla studentów i absolwentów, czyli ludzi którzy są na początku swojej ścieżki kariery, umożliwiając im zdobycie pierwszych doświadczeń zawodowych.

Nie taki list motywacyjny straszny, jak go malują

Zarejestrowaliśmy się w portalu internetowym, stworzyliśmy swój życiorys, znaleźliśmy oferty, które nam odpowiadają, przyszedł czas na zaprezentowanie się jako osoba odpowiednia na dane stanowisko. Jednym słowem musimy stworzyć list motywacyjny. Na samą myśl o tym przechodzą cię ciarki? Kusi cię użycie gotowego szablonu? Zapomnij! Jest to jeden z poważniejszych błędów, jaki możemy popełnić aplikując o pracę. Pamiętajmy, że rekruter dostaje takich dokumentów bardzo dużo i szybko zauważy, że jest to żywcem wzięty wzorzec, a poza tym, nasz list może zniknąć w stosie podobnych aplikacji. Trzeba zatem się jakoś wyróżnić. Pamiętaj tylko, że nie możesz przesadzić, bo efekt będzie odwrotny od oczekiwanego.

Podstawową zasadą jest **dopasowanie formy listu motywacyjnego do stanowiska pracy**. W tym przypadku również pomocny będzie Internet. Dobrym pomysłem może być założenie swojej strony wizytówki. Rysujesz, projektujesz, zajmujesz się grafiką – pokaż swoje prace. Jeśli chcesz być copywriterem, dziennikarzem lub publicystą – załóż blog – pokaż, że umiesz posługiwać się słowami. Pamiętaj, taka strona powinna być regularnie aktualizowana – to wpływa na twój wizerunek.

Alternatywa dla listu motywacyjnego

Uważasz, że nie masz na to czasu? Stwórz krótki filmik prezentujący swoją osobę, umieść go np. w portalu YouTube i udostępnij potencjalnym pracodawcom. Dzięki takim posunięciom pokażesz się jako osoba, która wie czego chce, jest nieszablonowa, odważna i potrafi dążyć do celu.

Inną możliwością wpłynięcia pozytywnie na swój wizerunek jest udział w różnego rodzaju konkursach, które stawiają przed nami pewne wyzwania i pokazują, jak dajemy sobie z nimi radę. Za przykład mogą posłużyć nam konkursy realizowane w przestrzeni Internetu, jak Stypendium z Wyboru. Uczestnictwo, daje nam okazję do zaprezentowania się jako osoby twórcze, ambitne, które nie boją się wyzwań. W sieci jest szereg okazji związanych z poszczególnymi dziedzinami i wymagających różnych umiejętności, które dają nam możliwość do zaprezentowania się szerszemu gronu, w tym także ewentualnemu pracodawcy.

Trzymaj rękę na pulsie, czyli zadbaj o swój wizerunek w sieci

Jak widać Internet jest miejscem, gdzie nie tylko rozpoczyna się proces rekrutacji, ale odbywa się znaczna jego część. Dlatego świadomość, jaki jest nasz wirtualny wizerunek stanowi połowę sukcesu w drodze do znalezienia pracy dla absolwenta. Dzięki temu, że kontrolujemy informacje na nasz temat, możemy odpowiednio kreować swój *image*. Pamiętajmy jednak o złotej zasadzie, nie umieszczajmy w sieci tego, czego wstydzilibyśmy się przed własnymi rodzicami. Pozwoli nam to uniknąć przykrego rozczarowania, że znowu nie udało nam się znaleźć wymarzonej pracy.

Autor:



Innowacyjny portal pracy dla studenta i absolwenta: www.absolvent.pl